

WIESŁAW WÓJCIK TChr

## **AKTUALNOŚĆ HLONDIAŃSKIEJ IDEI APOSTOLSTWA EMIGRACYJNEGO**

### WSTĘP

Ojciec święty Benedykt XVI podczas swojej pielgrzymki do Polski, ojczyzny swojego Wielkiego Poprzednika Błogosławionego Jana Pawła II, na spotkaniu z duchowieństwem w Warszawie w maju 2006 r. powiedział: „Dzisiaj Kościół polski stoi przed wielkim wyzwaniem, jakim jest duszpasterska troska o wiernych, którzy Polskę opuścili [...] Jest to zjawisko o ogromnej skali. Gdy rodziny są przez to rozdzielone, gdy rwą się więzy społeczne, Kościół nie może być obojętny. Trzeba, aby wyjeżdżającym towarzyszyli kapłani, którzy w łączności z lokalnymi Kościołami podejmują pracę duszpasterską wśród emigracji [...] Kapłani polscy nie bójcie się opuścić wasz bezpieczny i znany świat, by służyć tam, gdzie brak kapłanów i gdzie wasza wielkoduszność przyniesie wielokrotne owoce”.

### I. WIZJA POLSKIEJ EMIGRACJI

U podstaw pasterskiego zaangażowania się kard. Augusta Hlonda w sprawę polskich wychodźców była jego pogłębiona wizja polskiej emigracji. Rodziła się ona w nim w domu rodzinnym i środowisku polskim na Śląsku. Wyrastał tam w klimacie obrony języka ojczystego w kościele i w nauczaniu religii w szkole. Od 1893 r. jako uczeń, później student, kapłan i biskup przez blisko 20 lat przebywał zagranicą. Tam też, zwłaszcza w Italii, zetknął się

bez wątpienia z nowoczesną myślą emigracyjną, której głównymi przedstawicielami byli dwaj biskupi włoscy: Scalabrini (1839-1905) i Boromeli (1831-1914). Znane mu były również wzorce niemieckiego duszpasterstwa emigracyjnego.

Już jako prymas odwiedził ośrodki polonijne w różnych krajach, jak np. w Anglii, Francji, Jugosławii, na Węgrzech, w Austrii, Belgii, Argentynie, Brazylii, Urugwaju. Losy i potrzeby wychodźców poznawał z rozmów i kontaktów z biskupami wielu krajów, z listów i raportów, które napływały do niego i do kierowanej przez niego Centrali Duszpasterstwa Zagranicznego w Poznaniu, z relacji wizytatorów, których niemal regularnie wysyłał do skupisk polskich zagranicą. Ponadto rozmawiał z wieloma emigrantami, którzy odwiedzali Kardynała w kraju. Prymas zdobywał więc w miarę pełny obraz polskiego wychodźstwa, które widział w jego podstawowej jedności, jako „pielgrzymstwo polskie” i rozproszoną w świecie „polską rodzinę”.

Zastanawiając się nad genezą polskiego pielgrzymstwa, wypowiedział głęboką myśl: „Z dziejowego bólu polskiego zrodziło się wychodźstwo i powstały nasze mniejszości za granicą”. Za przyczynę nowszej emigracji widział on głównie nierozwiązaną kwestię społeczną, która sprawiła, że „czwarta część narodu polskiego żyje poza granicami Rzeczypospolitej, a rok rocznie unosi fala emigracyjna dalsze tłumy rodaków w cudze kraje”. Poza ludzkimi i naturalnymi czynnikami w tej dziedzinie dostrzegł on jeszcze coś więcej, a mianowicie zamysł Bożej Opatrzności, która – dopuściwszy tułactwo – potrafi nawet z cierpienia i zła wyprowadzić dobro dla ludzi. Dlatego w „pielgrzymowaniu tułacza” Polaków w świecie widział on ostatecznie ukryty sens i wartość.

Kardynał spojrzeniem Duchowego Opiekuna Polskiego Wychodźstwa obejmował „wszystkie dzieci Orła Białego rozproszone na całej kuli ziemskiej”. Pamiętał o wielkich skupiskach wychodźczych, o „małych gromadkach” i pojedynczych tułaczach. Myślał o emigracji starej, tej najnowszej, o stałej i sezonowej, a także o tych, „o których prawie nikt nie pamięta”.

Niejednokrotnie kard. Hlond miał okazję przypatrzeć się z bliska pełnej cierpienia i goryczy sytuacji emigrantów. Za główne źródło urazów wychodźcy uważał utratę jego więzi z macierzą, co rodziło poczucie osamotnienia i nostalgii. Jako środek zaradczy przeciw temu widział żywy kontakt z emigrantami, który miał umocnić w nich poczucie trwałej więzi z narodem w kraju i jego kulturą.

Największą siłą Polaka zagranicą może być jego wiara. Prymas apelował: „Kochany Rodaku [...] mocno stój przy wierze ojców. Z Bogiem zawsze będzie ci bliżej i lepiej. Gdy przystąpią do ciebie wilki w owczej skórze i kusieć

cię będą, byś opuścił szeregi Kościoła, nie dawaj posłuchu fałszywym prorokom i trwaj przy świętej wierze”.

W hlondiańskiej wizji pielgrzymstwa polskiego wychodźcy są „częścią narodu” integralnie i duchowo złączoną z całą polską rodziną narodową. Polacy w kraju i zagranicą są „wspólnymi dziećmi Polski, dziećmi Orła Białego, a wobec siebie nawzajem są rodakami i braćmi. Podstawą ich wspólnoty są więzi narodowe, kulturowe i religijne”.

Kardynał opierając się na wierze, dostrzegał w emigracji pozytywne wartości. Wychodźstwo – pisał – „jest czynnikiem wielkości i znaczenia zmartwychwstałej ojczyzny. Równocześnie emigranci mają być nowoczesnym pielgrzymstwem polskim, które żyje pośród licznych narodów, idąc tam z własnym posłannictwem, które jest służbą światu, misją rechrystianizacji innych ludów, świadczenia o polskich wartościach religijnych i kulturowych, a niekiedy (wojna) również protestem przeciw krzywdzie i bezprawiu oraz krucjata sprawiedliwości”. Czyż w ten sam ton nie uderzają słowa Ojca św. Benedykta XVI, który w przemówieniu na rozpoczęcie VI Światowego Kongresu Duszpasterstwa Migrantów i Uchodźców, w listopadzie 2009 r. podkreślił: „imiigranci nie stanowią «problemu», lecz «bogactwo» i «okazje» sprzyjającą rozwojowi [...] okoliczność sprzyjającą zrozumieniu między narodami oraz budowie pokoju i rozwoju, którymi powinien być zainteresowany każdy naród [...] Migracje rzucają światło na jedność rodziny, ukazują znaczenie gościnności i miłości bliźniego. Musi się to jednak przekładać na codzienne gesty dzielenia się, współdziałania i troski o innych, zwłaszcza potrzebujących”.

Tę myśl chciałbym mocno zaznaczyć w moim przedłożeniu. Przekonanie o tym, że wszyscy migranci stanowią cenne bogactwo w rozwoju ludzkości dzięki swojemu potencjałowi ludzkemu, duchowemu i kulturowemu, który każdy ze sobą niesie. I jeszcze najbardziej aktualny głos Kościoła z encykliki *Caritas in veritate* Benedykta XVI: „Jak wiadomo, zjawisko to (migracji) ma złożony charakter, jest jednak pewne, że pracujący cudzoziemcy pomimo trudności związanych z integracją, wnoszą znaczący wkład w rozwój gospodarczy goszczącego kraju poprzez swoją pracę, a także w rozwój kraju pochodzenia dzięki przekazywaniu środków finansowych”.

## II. MISJA KOŚCIOŁA WOBEC EMIGRANTÓW

Posoborowe dokumenty kościelne zawierają oficjalną deklarację, że cały lud Boży jest odpowiedzialny za ewangelizację świata migracji. Tymczasem w odniesieniu do polskiej emigracji, myśl tę możemy znaleźć już w przed-

wojennym nauczaniu kard. Augusta Hlonda. W przemówieniu wigilijnym z 1937 r. zapewnił wychodźców: „Wiedźcie, że żaden naród nie jest tak zazdrosny o swe mniejszości w ościennych państwach, żaden kraj nie ma takiego kultu do swej emigracji jak Polska”. Jego biskupie zawołanie: „Da mihi animas Cartera tolle” (Daj mi dusze, resztę zabierz), wyrażało przede wszystkim tę szczególną troskę o dusze polskich wychodźców. Potwierdziło zaś je osobiste zaangażowanie Księdza Kardynała, który okazał się gorliwym nauczycielem, pasterzem i opiekunem emigrantów. Pierwszy Duchowy Opiekun Polskiego Wychodźstwa cieszył się bez wątpienia szczególnym charyzmatem służby polskim emigrantom. Jego wielkim pragnieniem było obudzić poczucie odpowiedzialności za ich los w całym polskim społeczeństwie katolickim. W 1932 r. wołał: „Na wychodźstwie giną dusze polskie! [...] Czyż mogłaby Ojczyzna odmówić opieki duchowej swym najniebezpieczniejszym dzieciom?”. A. Hlond podkreślał, że „ratować braci na wychodźstwie, to święty obowiązek katolicki i polski”. Całemu narodowi życzył takiego zatroskania o wychodźców, „by żaden Polak nie zagubił się na obczyźnie”. Liczne odezwy na tematy emigracyjne, listy i zarządzenia zawierają tę podstawową myśl hlondiańską: cały naród jest moralnie odpowiedzialny za los swych braci zagranicą, a Kościół w Polsce ma do spełnienia wobec wychodźców ważną i niezastąpioną misję apostołską. Misję tę widział Kardynał jako całościową, wszechstronną i dobrze zorganizowaną akcję apostołską wśród i na rzecz emigrantów. W hlondiańskiej wizji apostołstwa wychodźczego zasadniczą rolę miało spełniać urzędowe duszpasterstwo, ale jego przedłużeniem i dopełnieniem miała być – ściśle z nim powiązana – praca apostołska wspólnot zakonnych, stowarzyszeń katolickich oraz ogółu wiernych. Tym sposobem apostołat emigracyjny miał stawać się komplementarny, bogaty w treść i wielopłaszczyznowy. Pod niektórymi względami, można powiedzieć, działania Kardynała były bogatsze od wypowiedzianych słów.

### III. NOWA ORGANIZACJA APOSTOLATU EMIGRACYJNEGO

W 1926 r., w chwili objęcia przez kard. Hlonda prymasowskiej stolicy w Gnieźnie i Poznaniu, liczba polskich emigrantów przekroczyła 6 mln i wzrastała. W USA istniało już ok. 800 polskich parafii. W innych krajach duszpasterstwo polskie dopiero się formowało, bądź nie było go wcale, poza wyjątkami.

Prymas Hlond znał bolączki i potrzeby ówczesnego duszpasterstwa wychodźczego, które pozostawało w tyle za dobrze zorganizowanym duszpa-

sterstwem włoskim i niemieckim. Kardynał miał nową i określoną ideę tej opieki. Na pierwszym zjeździe Polaków z Zagranicy poinformował słuchaczy, że „Episkopat polski przez Prymasa Polski stara się duszpasterstwo za granicą ująć w nową organizację i w nowe formy. Trzy zakresy: centralne kierownictwo apostołatu emigracyjnego, organizacja apostołatu krajowego oraz organizacja apostołatu zagranicznego”.

#### 1. CENTRALNE KIEROWNICTWO APOSTOŁATEM EMIGRACYJNYM

Działania kard. Augusta zmierzały najpierw do udoskonalenia jednolitej i centralnej organizacji duszpasterskiej wychodźców. Kluczowym wydarzeniem, które zapewniło skuteczność działań w tej dziedzinie, było nadanie mu przez sekretariat Stanu 26 maja 1931 r. tytułu Protektora czyli Duchowego Opiekuna Wychodźstwa Polskiego. Prymas – korzystając ze wzorców niemieckich – uzyskał ten oficjalny tytuł na własną prośbę. Odtąd umocnił swoją pozycję jako narodowego szefa duszpasterstwa emigracyjnego. Uzyskał też prawo: organizowania i kierowania duszpasterstwem emigracyjnym w łączności z miejscowymi biskupami, opiekowania się polskimi wychodźcami i ich duszpasterzami, interweniowania w Stolicy Apostolskiej w sprawach emigrantów i pertraktowania z zagranicznymi biskupami w celu uzyskiwania u nich uprawnień dla duszpasterzy polonijnych.

Wnosił Kardynał konkretne sprawy migracji na posiedzenia Konferencji Biskupów, a 26 czerwca 1928 r. zaproponował utworzenie Komisji Biskupów dla Spraw Duszpasterstwa Zagranicznego. Sam stanął na czele nowego dzieła. Przez sam fakt utworzenia komisji, która wyprzedziła o 35 lat analogiczną myśl Vaticanum II, kard. Hlond podniósł rangę duszpasterstwa emigracyjnego do najważniejszych spraw kościelnych w Polsce. Komisja stała się odtąd ważnym organem doradczym i wspierającym Opiekuna Emigracji. Doniosłym dziełem Prymasa było zorganizowanie Centrali Duszpasterstwa Zagranicznego w Poznaniu. Stolica Apostolska zatwierdziła ową Centralę w 1931 r., jako dzieło służące do „lepszego koordynowania wszystkich wysiłków skierowanych ku zapewnieniu należytej opieki religijnej nad polskimi wychodźcami”. W tej Centrali gromadzono wszelkie informacje o stanie i potrzebach duszpasterstwa emigracyjnego. Centrala prowadziła pertraktacje z biskupami z różnych krajów, utrzymywała kontakty z polskimi misjami katolickimi, ułatwiała wyjazdy księży i siostr zakonnych zagranicę, koordynowała działalność różnych instytucji opiekuńczych nad emigrantami w kraju, nawiązywała współpracę z odpowiednimi instytucjami świeckimi, propagowała ideę opieki nad emigracją.

Zagraniczną działalność Centrali uzupełniali delegaci biskupi i kapłani, których Ksiądz Prymas kierował do wielu krajów, aby nawiązywali kontakty ze skupiskami polskimi, wizytowali polskie placówki duszpasterskie i przekazywali wskazania Protektora pracującym tam kapłanom.

## 2. ORGANIZACJA APOSTOLATU KRAJOWEGO

Drugim kierunkiem starań Prymasa była odnowa krajowej bazy duszpasterstwa emigracyjnego. Zgodnie z myślą hlondiańską, owo duszpasterstwo nie może funkcjonować w oderwaniu od życia Kościoła w Polsce, ale potrzebuje jego duchowego, moralnego i personalnego wsparcia.

Duszpasterstwo krajowe pełni niezastąpioną funkcję opieki nad wychodźcami. Czyni to przez działalność prewencyjną, zapobiegawczą lub przygotowującą katolików do życia na emigracji przez duchowe towarzyszenie wychodźcom na obczyźnie, a także przez opiekę nad reemigrantami.

Z myślą o ożywieniu działalności Kościoła w Polsce wobec emigracji, Protektor utrzymywał stałe kontakty z biskupami, wysyłając im instrukcje oraz listy z prośbą o księży dla wychodźców.

Za pierwszy ośrodek duszpasterstwa emigracyjnego kard. Hlond uważał krajową parafię. W zarządzeniu z 24 maja 1930 r. akcentował, że opieka nad emigrantami należy „do nowoczesnych zadań duszpasterskich” proboszczów. W zakresie tej opieki wyliczył następujące obowiązki: prowadzenie dokładnego spisu wychodźców z parafii; utrzymywanie z nimi kontaktów przez listy (listy okólne); wysyłanie wychodźcom czasopism katolickich i książek; zorganizowanie w parafii oddziału Stowarzyszenia „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie”; obchody w parafii dorocznego Dnia Emigranta; przeprowadzenie dwa razy w roku zbiórek pieniężnych na „polskie duszpasterstwo zagraniczne”. Według nauczania kard. Hlonda parafia jest „żywą komórką Kościoła”. W liście pasterskim o życiu parafialnym z 1 marca 1933 r. tak pisał: „I obok duchowieństwa porwanego nowymi pędami apostołstwa, stają do czynu pierwsze oddziały elity świeckiej, ruchliwe, bogate w inicjatywę, płodne w pomysły, o zdecydowanej woli i aktywności”.

Prymas Hlond swym nauczaniem i działaniem stał się promotorem zaangażowania ludzi świeckich w apostołstwie wychodźczym. Zreorganizował i nadał katolicki charakter Stowarzyszeniu „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie”. Jaki cel „Opieki”? – „oddanie się na służbę wychodźstwa, aby je otoczyć opieką społeczną i moralną w czasie podróży i za granicą, a utrzymując z nim łączność duchową, dać mu moralne wsparcie o rodzimą kulturę i swoiste obyczaje. Polecał, aby proboszczowie dążyli do zorga-

nizowania w parafii oddziału Stowarzyszenia Opieka Polska”. Swym oddziaływaniem „Opieka” objęła Polaków z blisko 50 krajów. Wysyłała tysiące paczek z książkami, modlitewnikami, czasopismami. Organizowała pielgrzymki Polaków z zagranicy, kolonie dla dzieci emigrantów, wakacje dla młodzieży polonijnej.

Propagowaniu idei apostołstwa emigracyjnego w Polsce były doroczne uroczystości Dnia Emigranta Polskiego. Od 1929 r. Kardynał wzywał społeczeństwo, by w pierwszą niedzielę września obchodzić Dzień Opieki, a proboszczowie powinni rozbudzać w „najszerzych warstwach społeczeństwa polskiego należne zrozumienie dla wielkiego problemu emigracyjnego”. Sam w tym dniu odprawiał mszę św. w katedrze transmitowaną przez radio.

W styczniu 1937 r. zaczęto obchodzić Dzień Polaka z Zagranicy, powstały z inicjatywy Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej. Prymas też miał tutaj swój udział, poprzez odprawiane specjalne nabożeństwo.

### 3. ORGANIZACJA APOSTOLATU ZAGRANICZNEGO

Prymas Hlond podjął liczne wysiłki, aby rozbudować i udoskonalić organizacyjną strukturę duszpasterstwa zagranicznego, czyniąc to drogą dyplomatyczną. Szczytowym osiągnięciem Protektora Emigracji było utworzenie w kilku krajach Polskiej Misji Katolickiej. Misją kierował rektor, który był delegatem Prymasa, przez niego mianowanym i odwoływanym. Dzięki temu nadrzędnemu ośrodkowi kierowniczemu duszpasterstwo polskie konsolidowało się i zdobywało pewien stopień autonomii.

Pierwsza PMK zorganizowana w tej formie, powstała w 1922 r. we Francji (twórca kard. E. Dalbor). Rozwinęła się za czasów Hlonda, który wysłał do niej kilkudziesięciu kapłanów. Innym dziełem kard. Hlonda było zorganizowanie duszpasterstwa polskiego w Belgii. W 1926 r. utworzył PMK w Brukseli, później rozszerzył ją na tereny Holandii i Danii. Po II wojnie światowej, w 1945 r. utworzono Ordynariat dla Polaków w Niemczech i Austrii, a w 1948 r. Prymas erygował PMK w Anglii i Walii. Również w 1948 r. założył PMK w Szkocji. Wysyłał kapłanów do małych grup Polaków na Węgry, do Rumunii, Jugosławii, Estonii Hiszpanii, Portugalii... Kard. Hlond polskim kapłanom zagranicą polecił, aby troszczyli się o rozwój organizacji katolickich. Prowadził żywą działalność dyplomatyczną z ambasadami i biskupami różnych krajów.



#### IV. TROSKA O APOSTOŁÓW EMIGRACYJNYCH

Czy apostołstwo emigracyjne powinno być sprawą powszechną, czy też sprawą specjalistów? Kard. Hlond uznawał za konieczne obydwa apostołaty: powszechny i specjalistyczny. Oba wzajemnie się potrzebują. Apostolat specjalistyczny jest siłą napędową apostołatu powszechnego. Tylko w świetle tego założenia można zrozumieć wysiłki Prymasa dla upowszechnienia apostołatu wychodźczego, a równocześnie jego nadzwyczajną troskę o formację wyspecjalizowanej kadry apostołów emigracyjnych. Dlatego utworzył specjalne zgromadzenie – Towarzystwo Chrystusowe dla Wychodźców Polskich – w 1932 r.

##### 1. INNE INSTYTUCJE WSPIERAJĄCE POLSKICH MIGRANTÓW

W 1928 r. Prymas utworzył Międzydiecezjalne Seminarium Zagraniczne w Gnieźnie i Poznaniu, które miało kształcić przyszłych księży do pracy – przynajmniej przez 12 lat – wśród wychodźców. Doprowadził do utworzenia w 1945 r. Polskiego Seminarium Duchownego w Paryżu i w Rzymie.

##### 2. KONTYNUACJA IDEI HLONDIAŃSKIEJ

Sługa Boży kard. Stefan Wyszyński powiedział w 1966 r. o swym poprzedniku: „pierwszy Duchowy Opiekun Emigracji stworzył ogólnonarodową, stałą i kompletną organizację apostołatu emigracyjnego, która już przed wojną cieszyła się opinią najdoskonalszej w świecie”.

Dokumenty Vaticanum II i najnowsze orędzia Jana Pawła II na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy oraz instrukcja *Erga migrantes caritas Christi* w sprawie migrantów pozwalają lepiej dostrzec prawdziwie prekursorską myśl hlondiańską.

Idee hlondiańskie stara się realizować Instytut Duszpasterstwa Emigracyjnego i Ruch Apostolatu Emigracyjnego w Poznaniu. Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej utworzyło za zgodą Prymasa Polski – Instytut Duszpasterstwa Emigracyjnego w 1984 r., którego celem na początku działalności była formacja kadry apostołskiej dla emigracji oraz szerzenie idei powszechnego apostołatu emigracyjnego w społeczeństwie. Od 1985 r. zaczął funkcjonować Ruch Apostolatu Emigracyjnego, który obecnie zatacza coraz większe kręgi (ok. czterech tysięcy sympatyków i członków) w kraju i na obczyźnie. Ruch zbliża i integruje apostołów, wspólnoty i instytucje poświęcone apostołatowi emigracyjnemu, a w szczególności: apostołstwo modlit-



wy, apostołat parafialny, apostołat rodzin, apostołat kultury i apostołat więzi z Macierzą.

Nowa fala młodych Polaków opuszczających kraj w poszukiwaniu pracy, na studia czy też w celach turystycznych – poznając w czasie urlopów i w wakacje piękno świata, może już od półtora roku na założonej stronie internetowej Instytutu dowiadywać się o polskojęzycznym duszpasterstwie prowadzonym w blisko 1500 kościołach Europy, Ameryki Północnej i Południowej, Australii, Oceanii i Afryki. Przy współpracy z rektorami i koordynatorami polskich misji katolickich oraz biskupami ordynariuszami i wyższymi przełożonymi zakonów męskich w Polsce zbieramy i aktualizujemy bazę danych o polskich kapłanach diecezjalnych i zakonnych posługujących w świecie. Polscy emigranci, którzy korzystają z mediów internetowych i cyfrowych, mogą z ubogacanej strony IDE czerpać informacje o terminach mszy św. w 30 krajach świata. Ponadto prowadzona jest katecheza polonijna dla dorosłych oraz podawane są modlitwy okresowe, zbierane artykuły, wywiady i wiadomości z życia emigracyjnego, które pozwalają lepiej poznawać tematykę migracyjną.

Instytut współpracuje i wymienia informacje z instytucjami kościelnymi i państwowymi (ambasady, konsulaty). W ubiegłym roku wziął udział w kilkunastu sympozjach, konferencjach i sesjach naukowych na wyższych uczelniach poświęconych zagadnieniom współczesnej migracji Polaków.

IDE szeroko nagłaśnia w Polsce potrzebę modlitwy w rodzinach i parafiach w intencji emigrantów. Pomocą służą media katolickie, prelekcje, konferencje i kazania głoszone przez kapłanów z Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii zagranicznej. Instytut Duszpasterstwa Emigracyjnego wydał w 2009 r. folder informujący o polskojęzycznym duszpasterstwie w świecie i rozpropagował 20 000 egz. w wielu sanktuariach, w kaplicach lotniskowych na terenie Polski, w biurach podróży i w parafiach katolickich.

Na zakończenie roku kościelnego Instytut włączył się w czuwanie modlitewne w sanktuarium na Jasnej Górze w intencji polskich emigrantów z udziałem pielgrzymów-migrantów z kilku krajów europejskich.

Raz w miesiącu odprawiana jest Eucharystia za rodziny emigracyjne w sanktuarium św. Józefa w Kaliszu, transmitowana na cały świat przez Radio Maryja i TV TRWAM.

Instytut przyczynił się do wydania w języku polskim 1000 egzemplarzy instrukcji *Erga migrantes caritas Christi*. Ten watykański dokument został zakupiony i rozesłany do 300 polonijnych duszpasterzy i Misjonarek Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej.

Instytut zebrał, przetłumaczył na język polski i wydał w formie książki *Oređzia Jana Pawła II na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 1985-2005*. Publikacja ta została przekazana polskim biskupom i duszpasterzom polonijnym w świecie, w celu pogłębienia nauczania Kościoła o ludziach w drodze.

W październiku 2009 r. Instytut zorganizował europejskie sympozjum „Otoczmy troską życie polskich migrantów” w 5-lecie wydania instrukcji *Erga migrantes*. Referaty wygłosili duszpasterze polonijni z Anglii, Niemiec, Italii, Luksemburga oraz profesorowie uniwersytetów i bp Ryszard Karpiński. To szczególne pochylenie się nad instrukcją odbyło się w Domu Głównym Towarzystwa Chrystusowego. Udział wzięli studenci z seminarium i Siostry Misjonarki Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej. W maju 2010 r. zostaną wydane referaty z sympozjum w „Studiach Towarzystwa Chrystusowego” i rozesłane do polonijnych duszpasterzy.

17 stycznia 2010 r. Instytut nagłośnił w Polsce i zorganizował w Poznaniu obchody Światowego Dnia Migranta i Uchodźcy. Mszy św. przewodniczył nowy Delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Emigracji Polskiej – ks. bp Wojciech Polak, który omówił sprawy polonijne w Instytucie.

#### TOPICALITY OF THE HLONDIAN IDEA OF THE EMIGRATION APOSTOLATE

#### S u m m a r y

In 1926, when Cardinal A. Hlond assumed the office of Primate of Poland whose see is in Gniezno and Poznań, the number of Polish emigrants exceeded 6 million and was still rising. In the USA there were already about 800 Polish parishes. In other countries Polish pastorate was only being formed, or there was none.

Primate Hlond knew the problems and needs of the emigrant pastorate of those times. At the first convention of Poles living abroad he informed its participants that “the Polish Episcopate through the Primate of Poland tries to give the pastorate abroad a new organization and new forms, that is: a central management of the apostolate abroad, organization of the apostolate in Poland, and organization of the apostolate abroad”.

The Hlondian ideas are carried out by the Institute of Emigration Pastorate (1984) and the Emigration Apostolate Movement (1985) in Poznań, numbering about 4 thousand members and supporters both in Poland and abroad. The Movement brings together apostles, communities and institutions devoted to emigration apostolate, and

especially: the apostolate of prayer, the parish apostolate, the culture apostolate and the apostolate of ties with the Motherland.

*Translated by Tadeusz Karłowicz*

**Słowa kluczowe:** duszpasterstwo polskojęzyczne, Instytut Duszpasterstwa Emigracyjnego, Ruch Apostolatu Emigracyjnego.

**Key words:** Polish language pastorate, Institute of Emigration Pastorate, Emigration Apostolate Movement.